

ILONA ZALESKA  
Toruń

## ROMAN DMOWSKI NA TLE PROBLEMU PRAWICOWEGO RADYKALIZMU PRZEŁOMU XIX I XX W.

W związku z książką Grzegorza Krzywca, *Szowinizm po polsku. Przypadek Romana Dmowskiego (1886-1905)*, Warszawa 2009, Neriton, ss. 500

Wśród publikacji, które niedawno ukazały się na rynku wydawniczym na szczególną uwagę zasługuje książka Grzegorza Krzywca *Szowinizm po polsku. Przypadek Romana Dmowskiego (1886-1905)*. Autor jest adiunktem w Pracowni Dziejów Inteligencji w Instytucie Historii PAN. W obszarze jego penetracji badawczej pozostają dzieje polskiej inteligencji na przełomie wieków XIX i XX, stosunki polsko-żydowskie oraz nowoczesny antysemityzm w kontekście środkowoeuropejskim. Recenzowana publikacja wpisuje się zatem w tematykę dotychczasowych naukowych dociekań Autora. Punktem wyjścia dla powstania niniejszego opracowania stała się dysertacja doktorska pt. „Roman Dmowski i środowiska radykalnej inteligencji wobec wyzwań przełomu wieków”.

Gdyby pokusić się o klasyfikację publikacji G. Krzywca, to z pewnością najlepsze byłoby umieszczenie jej w kręgu gatunku biografii politycznej pretekstowej, gdzie bohater tytułowy ma być pretekstem do ukazania losów pokolenia, grupy lub środowiska. W książce G. Krzywca taką rolę odgrywa najbardziej rozpoznawalna postać polskiego nacjonalizmu — Roman Dmowski. Prezentacja jego poglądów daje asumpt do przedstawienia problemu szerszego — radykalizmu inteligenckiego przełomu XIX i XX w. Przyjęcie takiego sposobu zaprezentowania postaci głównego bohatera niesie ze sobą pewne ryzyko. Czytelnik może odnieść wrażenie, że główny bohater znika miejscami z pola widzenia. Mając jednak na względzie specyfikę wspomnianego gatunku biografistyki, nie można tego traktować jako zarzutu. Sam Autor w przedmowie przyznaje zresztą, że książka nie jest klasyczną biografią, ale gatunkiem bardziej złożonym: „Niniejsza praca — jak pisze — jest pisana z nieco odmiennej perspektywy. Nie jest to historia jakiegoś ugrupowania politycznego, nurtu ideowego, ani nawet w sposób szczególny potraktowanej formacji światopoglądowej. Rzecz dotyczy pewnego szerszego sposobu ujmowania świata, który pojawił się na przełomie

XIX i XX w.” (s. 7). Choć zjawisko radykalizmu inteligencji w zamyśle Autora miało być przedstawione w skali trójzaborowej, to punkt ciężkości został wyraźnie przesunięty na tereny Królestwa Polskiego. Krzywiec uzasadnia to w sposób następujący: „Chociaż rozprawa ma w zamyśle być próbą spojrzenia na radykalizm inteligencji przełomu wieków na całości ziem polskich, to większość badanych zagadnień dotyczyć będzie głównych terenów Królestwa Polskiego, gdzie zaznaczył się on silniej” (s. 7). Chodzi tu oczywiście o radykalizm polityczny uznany za typowe dla postaw polskiej inteligencji badanego okresu zjawisko. Zamysłem Autora było skupienie się na niedocenianym dotąd w historiografii radykalizmie prawicowym, jako jednym z dwóch, obok lewicowego, radykalizmów przełomu wieków. Problem, który zajął w pracy centralne miejsce, jest artykułowany poprzez poglądy głównego bohatera – „przypadek” R. Dmowskiego. Znajdziemy tu wprawdzie odniesienia do poglądów innych utożsamianych z formacją endecką ideologów, ale zgodnie z tytułem publikacji priorytetowo zostały potraktowane idee głównego bohatera.

Problematyka pracy zamyka się w ramach chronologicznych lat 1886–1905. Pierwsza data ma dla Autora znaczenie symboliczne i, jak sam podkreśla, związana jest z wydarzeniami istotnymi dla radykalnej formacji inteligentckiej drugiej połowy XIX w. Natomiast cezura końcowa wydaje się, w opinii Krzywca, naturalna przy rozważaniach o charakterze ideowym z racji jej istotnego znaczenia dla polskiej społeczności, zwłaszcza inteligencji. W tym ostatnim należy zdecydowanie przyznać Autorowi słuszność. Rok 1905 niósł bowiem ze sobą istotne zmiany na płaszczyźnie społeczno-politycznej w Królestwie Polskim.

Praca składa się z siedmiu rozdziałów. Poprzedzona jest rozbudowanym wstępem, gdzie w jasny sposób przedstawiony został cel publikacji, główne założenia badawcze, dotychczasowy stan badań nad podjętym zagadnieniem, zastosowana metodologia badawcza. Zaprezentowano także kluczową dla pracy bazę źródłową. W wieńczącym publikację zakończeniu Autor szerzej uzasadnił celowość wyeksponowania „przypadku” Dmowskiego na tle zjawiska radykalizmu inteligentckiego przełomu wieków.

Na szczególną uwagę w części wstępnej zasługuje odautorska prezentacja obecnego stanu badań. Towarzyszące Autorowi trudności w zdefiniowaniu pojęcia radykalizmu końca XIX w. w połączeniu z różnym podejściem badawczym w dotychczasowej literaturze przedmiotu wskazują na złożoność problemu. Największe uznanie Krzywca zyskało ujęcie badawcze nawiązujące do kulturowego kryzysu przełomu wieków XIX i XX, akcentujące towarzyszący mu swoisty klimat umysłowy oraz problem miejsca jednostki w nowoczesnym społeczeństwie i jego społeczna, a zwłaszcza moralna odnowa. W tym bowiem ujęciu zwraca się uwagę na cel, jaki przyświeca radykalnym ideologom, tj. dążenie do odnowienia, regeneracji całych społeczności, idea nowego, odrodzonego człowieka, która urasta do rangi symbolu w myśleniu radykałów, a wszystkiemu towarzyszy krytyka i ataki na zastane formy społeczne. Swą kulminację społeczną i intelektualną osiągają one, zdaniem zwolenników takiego podejścia, w dwudziestowiecznych totalitaryzmach. Podobnym tropem stara się po-

dążać G. Krzywiec w swojej publikacji. Autor wskazuje na efektywność opisanego ujęcia badawczego: „to ostatnie ujęcie stwarza najbardziej obiecujące perspektywy dla analiz światopoglądowego radykalizmu przełomu wieków. Po pierwsze określa ogólne ramy, w których można pomieścić zarówno lewicowy, tradycyjny, jeśli tak można powiedzieć, radykalizm światopoglądowy, jak i radykalizm prawicy, nie sprowadzając tego ostatniego tylko do określonego stylu polityki i nie bagatelizując jego znaczenia. Po drugie, to podejście pozwala wykorzystać wszystkie dotychczasowe procedury badawcze (np. ciągle przydatną do badania przesilen ideowych kategorię pokolenia kulturowego czy buntu pokolenia). Po trzecie wreszcie, stanowisko to umożliwia znacznie bardziej adekwatne uchwycenie tej olbrzymiej dynamiki, jaką posiadają radykalne ideologie przełomu wieków. To [—] ujęcie [—] pozwala spojrzeć na dylematy polskiej inteligencji w pełniejszym świetle europejskiej myśli społecznej” (s. 19).

G. Krzywiec postawił sobie ambitny cel mający służyć przełamywaniu dotychczasowych schematów. Rozprawia się z przyjętą od drugiej połowy XIX w. tezą o postępowym społecznie obliczu radykalizmu, co miało swoje przełożenie na utożsamianie radykalnych postaw wyłącznie z kręgami postępowymi i lewicowymi. Zwraca jednocześnie uwagę na brak w obiegu pojęcia „prawicowego radykała”, które odbierano jako sprzeczne w sobie. Tymczasem, jak zaznacza, obok tradycyjnej prawicy istniały ruchy skrajnie nacjonalistyczne, które trudno było sklasyfikować. Autor wychodzi zatem naprzeciw pokutującej w historiografii tendencji badawczej, gdzie pojęcie radykalizmu drugiej połowy XIX w. oraz późniejszego okresu odnoszono wyłącznie do poglądów socjalistycznych, komunistycznych i anarchistycznych, przypisując mu jedynie lewicowe konotacje. Wystarczy przywołać znaną pracę traktującą o polskiej inteligencji przełomu wieków Bohdana Cywińskiego *Rodowody niepokornych*, aby przyznać Autorowi rację w tym zakresie. W publikacji Cywińskiego pojęcie radykała nasuwa wyraźnie lewicowe skojarzenia<sup>1</sup>.

Krzywiec odchodzi także w swojej pracy od dotychczasowych rodzimych analiz zjawiska nacjonalizmu integralnego na polskim gruncie, traktowania go jako czegoś wyjątkowego, a przez to rezygnacji z przyjęcia perspektywy porównawczej. Preferuje też inny wymiar spojrzenia na swego bohatera. Autor zwraca uwagę na dominujące w literaturze przedmiotu dychotomiczne ujęcie postaci R. Dmowskiego polegające na ukazaniu dwóch jego wizerunków odmiennych w różnych okresach działalności: zaborowym i po 1918 r. Podobną dychotomię dostrzega Autor w sposobie ujęcia formacji, której Dmowski był współtwórcą. Krzywiec poszukuje zatem łącznika między tymi zgoła odmiennymi wizerunkami, ale w wymiarze ideowym. Potraktowanie Dmowskiego priorytetowo na tle podjętego zagadnienia radykalizmu prawicowego uzasadnia w sposób następujący: „postać głównego bohatera tej pracy (Romana Dmowskiego) pozostaje najlepszym chyba ideowym łącznikiem tego ideowego

<sup>1</sup> B. Cywiński, *Rodowody niepokornych*, Warszawa 1971.

fenomenowi, jaki zrodził się na przełomie wieków XIX i XX, a znalazł swe ideologiczne i polityczne dopełnienie w ruchach totalitarnych pierwszej połowy XX w.” (s. 20). Dmowski jawi się jako postać najbardziej reprezentatywna dla kluczowego w pracy zagadnienia prawicowego radykalizmu, pełniąc funkcję spoiwa z jego wersją z lat trzydziestych.

Konstrukcja książki nie budzi zastrzeżeń. Autor stopniowo wprowadza czytelnika w temat główny. Punktem wyjścia ma być przybliżenie atmosfery, klimatu umysłowego, jaki towarzyszył narodzinom pokolenia, które w ślad za Cywińskim zostało określone jako „pokolenie niepokornych”. Przypomnijmy, pokolenia ludzi urodzonych na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX w., z którego wyszła czołówka politycznych działaczy i myślicieli różnej proveniencji ideologicznej. Wystarczy wspomnieć takie nazwiska, jak: Józef Piłsudski, R. Dmowski, Kazimierz Kelles-Krauz, Zygmunt Balicki, Ludwik Krzywicki.

„Wędrowkę do ideałów” bohatera rozpoczyna Autor od czasów szkolnych. Rozdział pierwszy pt. „Narodziny pokolenia. Bunt w szkole” został poświęcony wstępnej fazie aktywności „pokolenia niepokornych”, najpierw w okresie gimnazjalnym, a następnie studenckim. W tych okolicznościach poznajemy Dmowskiego jako osobę utożsamiającą się z buntowniczą i zaangażowaną „patriotycznie” młodzieżą. „Patrioci” będą stanowili środowisko kształtujące się w opozycji do rówieśników sympatyzujących z socjalizmem. Powyższe podziały okazały się z czasem bardzo wyraziste w warszawskiej grupie młodzieżowej organizacji ZET-u (Związek Młodzieży Polskiej „Zet”), gdzie Dmowski stosunkowo szybko wyrasta na lidera, wypierając stamtąd socjalistów niepodległościowych.

Rozdział drugi („Rewolta idealistyczna”) stanowi kontynuację rozważań na temat ideowego dojrzewania pokolenia niepokornych w opozycji do klimatu umysłowego pozytywizmu. Tytułowa „rewolta idealistyczna”, do której swój akces zgłosił także R. Dmowski, miała się wyrażać w głoszonym przez późniejszego prominentnego działacza formacji endeckiej, Jana Ludwika Popławskiego, postulacie poszukiwania nowych idei.

Krytyka świata mieszczańsko-liberalnego i właściwych mu wartości, poczucie dekadentyzmu to cechy wyróżniające pokolenie radykalnych intelektualistów z przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX w. Jednym z kluczowych nurtujących ich problemów stała się potrzeba odbudowy zdegenerowanego przez kulturę mieszczańską społeczeństwa. To pokolenie poszukujące nowych idei w opozycji do uznanych za zdyskredytowane idei pozytywistycznych. Część z jego przedstawicieli za atrakcyjną ideową alternatywę uzna socjalizm, dla innych, w tym Dmowskiego, atrakcyjne staną się koncepcje narodowe.

„Ideowi buntownicy” swoje poglądy artykułują za pośrednictwem prasy, m.in. warszawskiego „Głosu”. Pismo konsolidowało radykalnych publicystów różnej proveniencji ideologicznej zarówno lewicowej, jak i prawicowej. Na przykładzie Dmowskiego i jego współtowarzyszy, którzy zwiążą się z ruchem

narodowo–demokratycznym, Autor rozpatruje nacjonalistyczny wariant „idealistycznej rewolty”. Za jego przejaw uznaje antysemickie wątki „Głosu” przypisywane czołówce nacjonalistycznych działaczy oraz wyraźny zwrot pisma na prawo. Na łamach „Głosu”, jak utrzymuje Autor, można było zaobserwować ideową polaryzację inteligenckiego radykalizmu, a z czasem także ideową bipolarność wyrażającą się w podziałach: „patrioci” — „międzynarodowcy”. Wczesna publicystyka Dmowskiego w tym piśmie doskonale oddawała atmosferę antagonizmu „patriotyczno–międzynarodowego” i towarzyszącej mu rywalizacji o „rząd dusz” wśród młodzieży. Zdaniem Autora już wówczas można było w niej dostrzec elementy istotne dla późniejszego dorobku publicystycznego Dmowskiego, tj. idealizm, biologiczny determinizm, antysemityzm, radykalny sprzeciw wobec marksizmu. W kręgu zainteresowań początkującego publicysty miały się znajdować także zagadnienia dotyczące źródeł wielkości narodów, państw i cywilizacji. W tekstach Dmowskiego znalazły swoje odzwierciedlenie popularne w tym czasie teorie darwinowskie z wyraźną tendencją do ich recepcji na grunt rozważań społecznych. Dmowskiemu, jako zwolnikowi socjaldarwinizmu, właściwe było przekonanie, że w życiu społecznym obowiązują te same prawa co w przyrodzie, permanentna zaś rywalizacja między narodami, społeczeństwami jest zjawiskiem naturalnym i pobudzającym do dalszego rozwoju.

Jednym z istotnych przejawów inteligenckiego radykalizmu przełomu wieków czyni Autor zjawisko rasizmu, któremu poświęca odrębny rozdział pt. „Rasizm po polsku”. Krzywiec, opisując zjawisko rasizmu na polskim gruncie, wskazuje na jego antysemickie oblicze. Zainteresowanie zagadnieniami antropologiczno–rasowymi w polskich warunkach wiąże Autor z problematyką asymilacji mniejszości etnicznych, pojawienie się zaś problematyki rasowej na ziemiach polskich odnosi głównie do relacji polsko–żydowskich. Elementy rasistowskiej retoryki odnajduje on na łamach „Głosu”, z którym związana była czołówka endeckich ideologów. W opinii Autora w tym czasie zbliżone do rasistowskiego antysemityzmu były poglądy J.L. Popławskiego. Zainteresowanie pojęciem rasy miał wykazywać R. Dmowski. W rozdziale znajdziemy rozważania dotyczące oddziaływania idei różnych teoretyków europejskich, w tym francuskiego historiozofa Gustawa Le Bona, na poglądy młodego Dmowskiego w tej materii. Krzywiec dostrzega w nim kontynuatora rasowej historiozofii prezentowanej przez związanych z „Głosem” publicystów.

Przypisywanie rasistowskich tendencji wczesnej formacji endeckiej może wydawać się dyskusyjne. Niemniej jednak Autor dowodzi, że zjawisko recepcji koncepcji antropologicznych związanych z pojęciem rasy na gruncie publicystyki endeckiej można odnotować już w latach dziewięćdziesiątych. Krzywiec jest przy tym daleki od generalizowania zjawiska: „Zawczasu trzeba zaznaczyć — pisze — że początkowo idee i koncepcje rasowe były przyswajane przez formujący się rodzimy ruch nacjonalistyczny w sposób ograniczony, można by rzec, że funkcjonowały na obrzeżach dominującego, homogenizującego dyskursu” (s. 119).

W krystalizującym się świecie idei pokolenia radykalnej inteligencji przełomu wieków znaczącą rolę odgrywał kult wybitnych, twórczych jednostek predestynowanych do przebudowy rzeczywistości i stworzenia nowej, zregenerowanej wspólnoty oraz wydobycia z zapaści rodzimej społeczności. Czynne jednostki miały stanowić *antidotum* na wszechogarniające poczucie kryzysu, w jakim znajdowała się współczesna pokoleniu Dmowskiego cywilizacja. Tryumfował wówczas nietzscheanizm, w którym poszukiwano źródeł inspiracji. Nietzscheański wzorzec czynnej i twórczej jednostki przyjął się w środowisku radykalnej inteligencji zarówno z lewa, jak i z prawa.

Powyższa problematyka stanowi trzon rozważań zaprezentowanych w rozdziale czwartym — „Wobec kryzysu cywilizacji”. Jest on zarazem kontynuacją rozważań Autora na temat kształtowania się ideowej postawy głównego bohatera w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych, jak i krystalizowania się zrębów integralnego nacjonalizmu na polskim gruncie.

Zagadnienie człowieka czynnego stało się jednym z dominujących wątków obecnych w publikacjach Dmowskiego: „publicystyka Dmowskiego — jak pisze Krzywiec — z wczesnych lat dziewięćdziesiątych to wielka apoteoza postaci czynnych” (s. 150). Kreśląc portret człowieka czynnego i nowoczesnego zarazem w wydaniu Dmowskiego, Autor zwraca uwagę na znaczenie w nim pojęcia rasy. W publicystycznych enuncjacjach swego bohatera dostrzega także pewną dwutorowość myślenia — radykalną krytykę rzeczywistości społecznej z jednej strony, a z drugiej dążenie do jej gruntownej przebudowy pozostającej w gestii twórczej jednostki. Za jednego z ideowych wzorców Dmowskiego uznany został odpowiednik Fryderyka Nietzschego na gruncie francuskim — Jean-Marie Guyau. Krzywiec nie ogranicza się jedynie do rozważań myśli samego Dmowskiego i osób pokrewnych mu ideologicznie. W toczącym się w latach dziewięćdziesiątych XIX w. dyskursie na temat ówczesnej rzeczywistości, któremu towarzyszyły określone koncepcje ideowe, uwzględnia także przedstawicieli lewicy inteligentkiej.

Punktem wyjścia rozważań podjętych w rozdziale kolejnym staje się „kilińszczyzna”. Patriotyczna manifestacja warszawska zorganizowana przez środowisko studencko-inteligenckie w kwietniu 1894 r. miała w założeniu poruszyć masy i przyczynić się do „rewolucji moralnej”. Jednak w ostatecznym rezultacie zakończyła się klęską. W książce Krzywca „kilińszczyzna” została potraktowana jako istotne wydarzenie mające wpływ na kształtowanie ideowego oblicza pokolenia radykalnej inteligencji. Wyraźnie sygnalizuje nam to tytuł rozdziału: „Kilińszczyzna. Rozkład warszawskiego radykalizmu studenckiego pierwszej połowy lat 90. XIX w. w Królestwie Polskim”. Głównemu bohaterowi publikacji klęska „kilińszczyzny” miała uzmysłowić potrzebę rewizji dotychczasowej rodzimej myśli politycznej, która została uznana za anachroniczną i bezużyteczną. Kompleksowe wychowanie narodu polegające na tępieniu moralności niewolniczej i zastępowaniu jej zaczerpniętą z nietzscheanizmu moralnością czynną, rozciągnięcie walki narodowej nie tylko na wroga zewnętrznego (zaborcę), ale i wewnętrznego („siły rozkładowe”, a zatem ugodowe), to cele, jakie

postawił sobie lider Ligi Narodowej (dalej: LN). Punkt ciężkości został od tego momentu przesunięty na kwestie polityczne. Teksty Dmowskiego nabrały *stricte* politycznego charakteru.

Kluczowy dla pracy wydaje się rozdział szósty pt. „Wędrówka do ideałów. Publicystyka Romana Dmowskiego w latach 1895–1905”, i to nie tylko ze względu na jego objętość nieporównywalnie większą w zestawieniu z pozostałymi rozdziałami, ale także treści, które ze sobą niesie. Na podstawie publicystyki Autor próbuje odtworzyć główne zręby ideowe światopoglądu swego bohatera w interesującym nas okresie. Swoje rozważania koncentruje na trzech wątkach tematycznych wyodrębnionych w podtytułach rozdziału: „Jedyny w Polsce konserwatysta”, „Wobec Żydów i kwestii żydowskiej”, „Wizja ładu publicznego”.

Na plan pierwszy wysuwa się wątek polemiki Dmowskiego z obozem konserwatywnym utożsamianym na polskim gruncie z ugodowym. Autor stara się nam zaprezentować obraz idei konserwatywnej w wydaniu Dmowskiego, czyniąc najbardziej dla niej adekwatnym pojęcie konserwatyzmu radykalnego lub też rewolucyjnego. Za siłę napędową dla tego rodzaju zespołu poglądów uznany zostaje antysemitki radykalizm. Wywołane w ten sposób zagadnienie stosunku Dmowskiego do kwestii żydowskiej staje się przedmiotem dalszej części rozważań. Odwołując się do publicystycznych wypowiedzi lidera LN, głównie na łamach „Przeglądu Wszechpolskiego”, Krzywiec formułuje tezę, że cała argumentacja Dmowskiego na temat kwestii żydowskiej oparta była na przesłankach rasowych. Stopniowo rasowa logika zaczęła przenikać na grunt rodzimego nacjonalizmu. Działo się tak, jak utrzymuje Autor, nie tylko za pośrednictwem Dmowskiego, ale też innych ideologów, którzy przejęli podobną retorykę (J.L. Popławski). Żydzi zostali uznani za niezdolnych do asymilacji z polskim narodem. Postrzegano ich jako źródło rozkładu, zepsucia i degeneracji. Antysemityzm, choć nie zawsze w wersji rasistowskiej, był także wykorzystywany do walki z ideologicznymi przeciwnikami.

Zagadnienie ideowej konfrontacji nacjonalistów z przedstawicielami innych opcji politycznych zostało wyeksponowane w trzecim podrozdziale. Zdecydowanie najwięcej miejsca poświęcił Autor polemice narodowców z socjalistami, akcentując w niej znaczenie wątku antysemitckiego. Żydzi na równi z socjalistami zostali uznani na rodzimym gruncie za najważniejszych wrogów idei narodowej. Przedstawiciele obozu narodowego postrzegali myśl socjalistyczną jako produkt żydowski, a rodzimych socjalistów identyfikowali z Żydami. Walkę z socjalistami traktowano natomiast jako jeden z frontów całościowej walki z Żydami. Opierając się na publicystycznych wypowiedziach Dmowskiego, Autor stara się zaprezentować kompleksowy obraz poglądów swego bohatera na politykę i sprawy publiczne, w tym stosunek do demokracji. Na tle poruszanych w rozdziale zagadnień poznajemy osobiste przymioty Dmowskiego, tj. nonkonformizm, buntowniczość, skłonności przywódcze — cechy typowe dla czołowych przedstawicieli radykalnej inteligencji przełomu wieków, różnej proveniencji ideologicznej.

Nasz główny bohater zostaje zaprezentowany w rozdziale jako odpowiednik nietzscheańskiego modelu czynnej, twórczej jednostki z aspiracjami do wychowywania własnej społeczności. Dmowski miał, w opinii Autora, ambicje, aby stworzyć całościowy projekt ideologiczny ujmujący sferę polityki, socjologii i etyki. Taki ideologiczny projekt wyłania się z publicystycznego dorobku Dmowskiego lat 1895–1905. W jego ramach poprzez rewizję dotychczasowej rodzimej mentalności zamierzał doprowadzić do budowy silnego i zorganizowanego społeczeństwa politycznego, aktywnie uczestniczącego we współczesnym świecie. Ujmowanie i postrzeganie świata w kontekście nieustannej walki, z której zwycięsko wychodzą zawsze silniejsi, towarzyszące temu imperialne idee i myślenie kategoriami rasistowskimi stanowiły, w opinii Autora, ważną część składową światopoglądu Dmowskiego. Nawet jeśli poglądy te były dla rodzimych nacjonalistów trudne do zaakceptowania, to siła ich oddziaływania na ideową polaryzację ruchu, jak podkreśla Krzywiec, mogła być znacząca. W rozdziale Autor poszukuje źródeł ideowych inspiracji głównego bohatera. Kluczowe rozważania dotyczące stosunku Dmowskiego do pojęcia rasy zostały tu zaprezentowane w zestawieniu z czołowymi teoretykami rasizmu, m.in. Houstonem Stewartem Chamberlainem.

Można przyjąć, że pokłosiem „wędrówki do ideałów” było powstanie sztandarowego dzieła Dmowskiego — *Myśli nowoczesnego Polaka*. Wokół tej broszury koncentrują się rozważania Autora zawarte w rozdziale siódmym i ostatnim zarazem — „Nowoczesny Polak wobec wyzwań przelomu wieków”.

Rozdział został podzielony na dwie części. W części pierwszej Autor nakreślił ideowe oblicze i różne przejawy aktywności Narodowej Demokracji na przełomie XIX i XX w. Istotna w tych rozważaniach wydaje się konstatacja wskazująca na specyficzne rozumienie przez czołowych endeckich przywódców interesu narodowego: „Liga w osobach swoich przywódców, formułując nowe ujęcie interesu narodowego opartego na egoizmie narodowym i etnocentryzmie, stawiając się na straży tego interesu, równocześnie przyznała sobie wyłączne prawo do definiowania wrogów narodu. *De facto* oznaczało to wykluczenie poza wspólnotę polityczną wszystkich, którzy nie przyswoili sobie tego rozumowania — socjalistów, demokratów, ludowców, różnej proveniencji liberalistów, socjalnych radykałów, konserwatystów czy wtedy ugodowców, a więc niemalże całe ówczesne spektrum opinii, nie wspominając o obcoplemieńcach, z Żydami na czele” (s. 358). Na straży tak pojętego interesu narodowego miała stać LN. Autor dopatruje się w takim rozumowaniu zapowiedzi monopartyjności jako idei i zasady moralnej.

Rozdział ten stanowi dalszą kontynuację wykładni na temat antysemitckiego rasizmu Dmowskiego, jaką Autor zaprezentował nam w rozdziałach poprzednich. Tyle że punktem odniesienia stają się w tym przypadku *Myśli nowoczesnego Polaka*. Krzywiec zwraca uwagę na dychotomiczny charakter broszury: prezentacja kryzysu, w jakim znalazła się polska społeczność, z jednej strony i punkt widzenia „twórczej jednostki” (do takiej roli aspirował Dmowski), która miała dać gotową receptę na jej odrodzenie, z drugiej. W broszurze dostrze-



ga Autor trzy wizje – mity mające dać impuls do społecznej mobilizacji i działania: mit nowego człowieka, mit-imperium (koncepcja cywilizacyjnej ekspansji żywiołu polskiego) oraz mit wroga-Żyda. Z rasistowskimi ideami wiązały się inne, będące ważnym składnikiem światopoglądu Dmowskiego aspiracje ekspansjonistyczne i imperialne w odniesieniu do własnego narodu, jak utrzymuje Autor. Dmowskiemu bliskie były idee ekspansywności i walki etniczno-rasowej mające odgrywać rolę nadrzędną w doprowadzeniu narodu do wielkości. W interpretacji G. Krzywca zawarte w *Mysłach nowoczesnego Polaka* enuncjacje miały świadczyć o rasowym podejściu Dmowskiego i myśleniu o narodzie w kategoriach biologicznego determinizmu. W dalszej części Autor wskazuje również na rezonans, jaki broszura wywołała w środowisku politycznym zarówno lewicowej, jak i prawicowej proweniencji. W samym obozie narodowo-demokratycznym nowatorskie podejście Dmowskiego, a wcześniej Balickiego (*Egoizm narodowy wobec etyki*, Lwów 1902), chociaż to ostatnie mniej spopularyzowane z racji swojej *stricte* naukowej oprawy językowej, miało wywołać konsternację. Zdaniem Autora główni ideolodzy nacjonalistyczni w swoich rozważaniach na temat narodu zdecydowanie wykraczali poza dotychczasowe schematy myślenia nacjonalistycznego. Krzywiec nie ogranicza się wyłącznie do interpretacji refleksji Dmowskiego zawartych w *Mysłach*. Stara się szukać jakiegoś punktu odniesienia na gruncie nacjonalizmu europejskiego. W rozdziale znajdziemy zatem odwołania do czołowego ideologa ukraińskiego nacjonalizmu integralnego – Dymitra Doncowa, czy jego francuskiego odpowiednika – Maurice'a Barresa.

Z całego konglomeratu idei politycznych R. Dmowskiego zaprezentowanych w książce Krzywca, początkowo dość mglistych, ale w trakcie zagłębiania się w lekturę nabierających wyrazu, wyłania się pewien ideologiczny projekt głównego bohatera. Kluczowe wobec tego pozostaje pytanie, które stawia Autor w zakończeniu, i wynikająca z niego konkluzja: „Czy ideologiczny projekt R. Dmowskiego był koncepcją nowoczesną, która w zderzeniu z tradycyjną konstrukcją mentalną rodzimej społeczności została zniekształcona? Przedstawione wyżej rozważania miały na celu pokazanie, że projekt społeczny głównego bohatera tej rozprawy miał charakter nie tylko modernizacyjny, ale także wykraczający poza to, co nowoczesnością można było określić w czasie, kiedy Autor wypowiadał swoje credo. Dmowski nie tylko zmodernizował pojęcie narodu, ale chciał z odrodzonej wspólnoty narodowej uczynić realny czynnik polityki międzynarodowej, co w jego mniemaniu oznaczało realizację idei stworzenia państwa imperialnego. W zaprezentowanym podejściu był to projekt zarówno futurystyczny, jak i utopijny” (s. 411).

Książka Krzywca stanowi cenny wkład badawczy pozwalający spojrzeć na historię polskiego nacjonalizmu przełomu wieków i utożsamiane z nim postaci z zupełnie nowej perspektywy. Autor ukazał nam bowiem inne, bardziej drażliwe ideologiczne oblicze kształtującej się formacji nacjonalistycznej w osobach jej czołowych ideologów. Nacjonalizm w wersji zaproponowanej przez Dmowskiego nie jest tu jedynie nacjonalizmem obronnym (typowym dla naro-

du walczącego o niepodległość), ale pretenduje do bycia ideologią ekspansywną, zaczepną, agresywną.

W dotychczasowej literaturze przedmiotu dystansowano się od przypisywania szowinizmu czy rasizmu ideologom endeckim we wczesnym okresie kształtowania się ruchu narodowo-demokratycznego<sup>2</sup>. Książka Krzywca, na co wskazuje dobitnie jej tytuł, zrywa z takim poglądem. Podkreślić jednak należy, że Autor wzbrania się przed przypisywaniem myślenia w kategoriach rasistowskich całej wczesnej formacji nacjonalistycznej. Myślenie kategoriami rasistowskimi odnotowane w przypadku Dmowskiego nie było bowiem oceniane jednoznacznie przez zwolenników reprezentowanej przez niego orientacji ideologicznej. Niemniej jednak, jak zaznacza Autor, publicystyka i działalność lidera ND odegrała rolę katalizatora dla całego ruchu, a górę brał z reguły kierunek właściwy Dmowskiemu.

Prawicowy radykalizm przełomu wieków kształtował się równorzędnie do jego odmiany lewicowej. Twierdzenie G. Krzywca na temat podobnego podłoża światopoglądowego i podobnego społecznego zaplecza dla obu zjawisk oraz wspólnego dla nich źródła — kryzysu wywołanego pospieszną modernizacją drugiej połowy XIX w., w świetle tej publikacji wydaje się przekonujące. Tym bardziej że Autor, przyjmując podobne stanowisko, nie ograniczył się jedynie do polskich realiów, ale dostrzega wyraźną analogię zjawisk w skali europejskiej.

Zamysłem Autora było przyjęcie szerszej niż tylko polskiej perspektywy prezentowanego problemu badawczego. Pozwoliło to na analizę porównawczą z podobnymi zjawiskami inteligenckiego radykalizmu w kontekście europejskim. Autor swobodnie porusza się w kręgu podobnych zagadnień zaistniałych na podłożu europejskim. Umożliwia mu to znajomość obcojęzycznej literatury. Dużym walorem publikacji jest obszerna bibliografia wskazująca na rozległą kwerendę archiwalną i prasową oraz wykorzystanie rozległej literatury przedmiotu, w tym: angielskiej, francuskiej, niemieckiej. Warto zwrócić uwagę, że w dziale opracowań uwzględnione zostały również publikacje niewykorzystane bezpośrednio w tekście, ale stanowiące dla Autora inspirację. W każdym z rozdziałów inna kategoria źródeł odgrywa rolę priorytetową. Autor sam przyznał we wstępie, że trudności w badaniach nad inteligenckim radykalizmem wymuszają niejako heterogeniczne podejście zarówno jeśli chodzi o metodę badawczą, jak i dobór źródeł. Stąd np. kluczowe dla rozdziału pierwszego okazały się źródła pamiętnikarskie, dla dalszej zaś części pracy publicystyczny dorobek Dmowskiego.

W pracy wykorzystano nie tylko polskie opracowania dotyczące Narodowej Demokracji czy postaci R. Dmowskiego. Autor sięgnął także po literaturę

---

<sup>2</sup> Zob. M. Łagoda, *Dmowski, naród i państwo. Doktryna polityczna „Przeglądu Wszechpolskiego” (1895–1905)*, Poznań 2002, s. 105–110; zob. też przypisy do rozdziału 3, w: *ibidem*, s. 152–153; autor jest zdania, że nie należy imputować rasizmu ideologom „Przeglądu Wszechpolskiego”. Przypisywanie wszechpolakom szowinizmu i rasizmu uznaje za absurdalne.

obcojęzyczną dotyczącą ND z okresu przełomu wieków. Podstawę źródłową stanowiły relacje pamiętnikarskie, dzienniki, korespondencje pozwalające na rekonstrukcję światopoglądu inteligencji przełomu wieków. Rolę kluczową odgrywa jednak publicystyka głównego bohatera R. Dmowskiego, jak i współczesnych mu przedstawicieli radykalnej inteligencji ukazująca się na łamach różnych pism, tj. „Głosu”, „Przeglądu Tygodniowego”, „Przeglądu Wszepolskiego”, „Prawdy”, „Krytyki”, „Ogniwa”, „Przedświtu”, „Kraju” oraz innych. Warto podkreślić, że materiał publicystyczny Dmowskiego wykracza poza przyjęte cezury. Selektywnie został wykorzystany jego dorobek także z okresu późniejszego. Znajduje to jednak swoje uzasadnienie w dowodzeniu zasadniczej tezy Autora upatrującego w Dmowskim łącznik ideowy radykalizmu prawicowego przełomu wieków oraz jego kontynuacji w latach trzydziestych.

Zawarte w pracy tezy, jak i sam tytuł mogą się wydać dość kontrowersyjne i z pewnością wywołają niejedną naukową polemikę. Samo pojęcie „rasizmu” występujące w publikacji, może niekiedy z nadmierną częstotliwością, należy uznać za pewien przełom w dotychczasowym pisaniu o formacji endeckiej. Tam, gdzie Krzywiec posługuje się terminem „antysemicki rasizm”, w innych publikacjach znajdziemy znacznie łagodniej brzmiący termin – „antysemityzm”<sup>3</sup>. Podobną kontrowersję terminologiczną może wywołać termin „szowinizm” w zestawieniu z postacią Dmowskiego, podczas gdy w innych publikacjach wyraźnie akcentowano odcinanie się Dmowskiego i wszechpolaków od tego pojęcia<sup>4</sup>. W dotychczasowej literaturze przedmiotu utarło się przekonanie, że dowodem na to, iż Dmowski szowinistą nie był, są *Myśli nowoczesnego Polaka*, w których zawarł on wiele gorzkich słów pod adresem narodu własnego, zarzucając mu narodową indolencję<sup>5</sup>.

Przy lekturze książki Krzywca nasuwają się pewne pytania i wątpliwości, wobec których trudno przejść obojętnie. Czy w pełni uzasadnione jest nazywanie Dmowskiego – jak sugeruje tytuł publikacji – szowinistą? W interesującym eseju opublikowanym w „Gazecie Wyborczej” Andrzej Walicki podaje wie-

---

<sup>3</sup> G. Krzywiec 1912 r. uznaje za datę graniczną, od której „rasizm” zaczął być eksploatowany w ramach ideologii nacjonalistycznej na gruncie rodzimym; wyrazem tego było wydanie organów prasowych o antysemickim obliczu – „Dwugroszówki” („Gazety porannej – 2 grosze”) oraz bojkot ludności żydowskiej w Królestwie. Od 1912 r. miała nastąpić wyraźna intensyfikacja antysemickiej propagandy, zob. ibidem, s. 119.

<sup>4</sup> Maciej Łagoda (op. cit., s. 106–108) powołuje się na wypowiedź Dmowskiego opublikowaną w 1903 r. na łamach „Przeglądu Wszepolskiego”, w której lider endecji odcina się od zarzucanego obozowi narodowo-demokratycznemu przez środowiska ugodowe i socjalistyczne – szowinizmu.

<sup>5</sup> Wskazanie na powściągliwość Dmowskiego w odwoływaniu się do biologicznej interpretacji zjawisk społecznych, zob. K. Kawalec, *Roman Dmowski*, Wrocław 2002, s. 54.

le przykładów świadczących o braku przesłanek do formułowania tak kategorycznej tezy. W głównym dziele Dmowskiego — *Myśli nowoczesnego Polaka* — nie odnajduje on żadnych skrajności ze strony autora broszury. Nie ma w nim wezwania, jak podkreśla Walicki, do narodowej nienawiści, którą Dmowski miał uznać za „złego doradcę” i dowód upadku moralności obywatelskiej<sup>6</sup>. Nacjonalizm epoki zaborów raczej pozbawiony był znamion szowinizmu. Natomiast sam Dmowski odbiegał od stereotypu tradycyjnego nacjonalisty, zwracając uwagę na wady, a nie wyższość własnego narodu. Refleksja Dmowskiego na temat Polaków była dość krytyczna. Tymczasem apoteoza własnego narodu to przecież podstawowy wyznacznik szowinizmu.

W końcu, czy można nazywać Dmowskiego rasistą? W publikacji słowo „rasizm” występuje z taką częstotliwością, jakby czytało się książkę pt. *Rasizm po polsku. Przypadek Romana Dmowskiego*. Warto w tym miejscu przywołać ustalenia Krzysztofa Kawalca, który sugeruje, aby poglądy Dmowskiego oceniać, uwzględniając szersze tło, klimat epoki towarzyszący jego pokoleniu<sup>7</sup>. Uwaga ta odnosi się chociażby do terminu „rasa”, który po doświadczeniach drugiej wojny światowej nabrał jednoznacznie pejoratywnego znaczenia. Należy zaznaczyć, że w publicystyce endeckiej określenie to występowało często jako synonim pojęcia „plemień, wspólnota etniczna, czy naród”. W takim ujęciu wyklucza się jego antropologiczną interpretację<sup>8</sup>. Jeden z czołowych, obok Dmowskiego, ideologów endeckich J.L. Popławski w 1900 r. na łamach „Przeglądu Wszechpolskiego” stwierdził, że pojęcie rasa stosowane jest „bardziej w oznaczeniu potencji kulturalnej aniżeli funkcji antropologicznej. W tym pojęciu — jak dalej pisał — Polacy są przedstawicielami najczystszej rasy słowiańskiej — i ten charakter odbił się najwyraźniej na ich dziejach”<sup>9</sup>. Na tę wieloznaczność pojęcia „rasa” Autor powinien zwrócić większą uwagę.

Po lekturze książki Krzywca można odnieść wrażenie, jakoby rasizm stanowił zasadniczy element składowy światopoglądu Dmowskiego, głównym zaś jego celem stało się zaszczepienie rasizmu w rodzimym środowisku nacjonalistycznym. Znikają nam tym samym z pola widzenia inne komponenty składające się na całokształt idei głoszonych przez głównego bohatera. Pewne zastrzeżenie wzbudza przypisywanie zbyt dużego znaczenia zjawisku rasizmu w sporze między środowiskiem endeckim a socjalistycznym. Konflikt ten

<sup>6</sup> A. Walicki wskazuje, że dla Dmowskiego liczyła się uczciwa walka narodowa, którą wyraźnie odróżniał od przestępstw popełnianych w imię narodowych celów, zob. A. Walicki, *Niech zginą pół-Polacy*, „Gazeta Wyborcza”, 11–12 V 2002, nr 109.

<sup>7</sup> K. Kawalec, op. cit., s. 59.

<sup>8</sup> M. Łagoda, op. cit., s. 106; R. Wapiński, *Idea narodu w myśli społecznej i politycznej endeeji przed 1918 r.*, w: *Idee i koncepcje narodu w polskiej myśli politycznej czasów porozbiorowych*, red. J. Goćkowski, A. Walicki, Warszawa 1977, s. 225.

<sup>9</sup> Cyt. za: T. Kulak, *Jan Ludwik Popławski. Biografia polityczna*, Wrocław 1994, s. 160.

w gruncie rzeczy miał charakter polityczny i ideologiczny, był walką o „rząd dusz” wobec prób wzajemnego naruszania przez obie strony dotychczasowego monopolu wpływów w danym środowisku (endeków w środowisku chłopskim, socjalistów w środowisku robotniczym). Tymczasem Autor nadaje konfliktowi wymiar rasowo-plemienny przede wszystkim, umniejszając jego wymiar ideologiczny i polityczny<sup>10</sup>.

Warto byłoby pokusić się w pracy o wyjaśnienie pewnych kluczowych pojęć. Trudno bowiem wywnioskować, co Autor rozumie pod pojęciem szowinizmu czy nacjonalizmu integralnego. Brak wyraźnego rozgraniczenia ideologicznych pojęć sprawia, że w trakcie czytania zaciera się nam gdzieś granica między tym, co możemy nazwać konserwatyzmem, nacjonalizmem, szowinizmem czy rasizmem.

Rażący wydaje się miejscami język Autora niepozbawiony emocjonalności i kategoryczne wnioski mogące sugerować jednoznacznie negatywną ocenę poglądów głównego bohatera. Można by stwierdzić, że paradoksalnie Autor, pisząc o prawicowym radykalizmie, sam przy formułowaniu niektórych kluczowych dla pracy tez uległ pewnemu radykalizmowi.

Powyższe uwagi nie zmieniają jednak faktu, że Autor wykazał się dużą erudycją przy pisaniu książki. W rezultacie otrzymaliśmy interesujące i zarazem oryginalne ujęcie postaci R. Dmowskiego. Główny bohater swoimi ideami miał znacznie wyprzedzać okres, w którym zaczęły się one krystalizować. W pracy okres ten został zamknięty w ramach chronologicznych lat 1886–1905. Taki sposób spojrzenia na Dmowskiego pozwala Autorowi sformułować kluczową dla pracy tezę: „Dmowski był politykiem i ideologiem nowoczesnym, przynależącym do tej formuły nowoczesności, która swą kulminację osiągnęła w pierwszej połowie XX w.” (s. 415). W zaprezentowanym przez Grzegorza Krzywca ujęciu nie ma „dwóch Dmowskich” — jednego z przełomu wieków i drugiego z okresu Drugiej Rzeczypospolitej. Publikacja dostarcza nam bowiem zunifikowany obraz głównego bohatera. Jest zarazem dowodem na to, że R. Dmowski pozostaje w dalszym ciągu jedną z najbardziej kontrowersyjnych i złożonych postaci w polskiej historii, co też stanowi pewne uzasadnienie wielowymiarowej jego oceny.

<sup>10</sup> Przesadne wydaje się stwierdzenie G. Krzywca: „Nie wiadomo zresztą, czy w tym myśleniu obydwie te odsłony walki z socjalizmem, tj. na gruncie idei i rasy, nie stopiły się już w jeden syndrom eliminacji wroga — obcego ciała. Żydo-komuny”, idem, op. cit., s. 295.